

Lekcja 7

18 maja

## **KLUCZE DO RODZINNEJ JEDNOŚCI**

### **PRZEGLĄD**

Jezus pragnie, byśmy trwali w jedności. Można to pragnienie uzasadnić na wiele sposobów, ale Chrystus wymienił jeden powód, który sprawia, że potrzeba jedności staje się priorytetem. Werset pamięciowy lekcji podkreśla, że mamy być jedno jak Bóg Ojciec i Bóg Syn są jedno, „aby świat uwierzył, że Ty [Ojciec] mnie [Jezusa] posłałeś” (J 17,21). Tak więc wiara świata w to, kim naprawdę jest Jezus i skąd przyszedł, zależy w pewnym stopniu od jedności wierzących.

Jak realizujemy to zadanie? Potrzeba jedności chrześcijan w globalnej skali jest ogromnym wyzwaniem. Jednak każdy z nas może osiągnąć jedność przynajmniej we własnej rodzinie. Obowiązek dążenia do takiej jedności spoczywa na naszych barkach.

Jednak obowiązek ten spoczywał przede wszystkim na barkach Chrystusa. Jego zwycięstwo nad złem (1 J 3,8), pojednawcza ofiara złożona na krzyżu (Ef 2,13-16; Kol 1,21-23) oraz działanie Ducha Świętego (Dz 2; 1 Kor 12,13) umożliwiają jedność Jego ludu. Połącz te wydarzenia z nowym przykazaniem Chrystusa, byśmy miłowali tak, jak On miłuje (J 13,34), umierali dla własnego ego (Rz 6,3-7) i byli ulegli wobec siebie nawzajem (Ef 5,21), a rodzina otrzymuje moc do odzwierciedlania jedności, o którą modlił się Jezus (J 17).

### **KOMENTARZ**

#### **Jedność w pobożności**

Prawdziwa jedność jest pięknym zjawiskiem. Recepta jest prosta: poszanowanie odmienności i wzajemna uległość. Oczywiście, ktoś powie: „Potrzebujesz miłości”, albo: „Potrzebujesz Ducha Świętego”. To prawda. Ale jest coś w słowie „uległość”, co łączy w sobie wszystkie niezbędne składniki. Często posługujemy się słowem miłość w naszych rodzinach, nie zastanawiając się nad jego znaczeniem, a potem dziwimy się, dlaczego ta miłość nie jest w stanie wytworzyć ciepłej jedności, na którą mamy nadzieję. Gdyby liczbie wypowiedzianych słów „kocham cię” dorównywała liczba praktycznych przejawów uległości, byłoby zdecydowanie lepiej.

Uległość istnieje jako pielęgnowana w rodzinie, albo wcale nie istnieje. Jeśli w rodzinie jest ktoś, kto stawia żądania, ale nigdy nie okazuje uległości, to sytuację tej rodziny można określić różnymi słowami, ale nie słowem „jedność”.

Największym przykładem uległości jest życie Jezusa. Największym wyrazem tej uległości jest Jego modlitwa w Getsemane: „Ojcze, jeśli chcesz, oddal ten kielich ode mnie; wszakże nie moja, lecz twoja wola niech się stanie” (Łk 22,42). Oto jeden z kluczy do niepojętej jedności między Ojcem i Synem. Jezus podkreślił, że Ojciec nie zostawił Go samego i jest z Nim, gdyż On [Jezus] „zawsze czyni to, co się jemu [Ojcu] podoba” (J 8,29). Jezus nie uchylał się od uległości. Jest to ważne spostrzeżenie, gdyż ostatnio kwestia uległości nabrała szczególnego znaczenia w kontekście sporów w Kościele o ordynację kobiet, rolę płci i przywództwo. Wobec tych ważnych kwestii fakt, iż Król królów żył życiem pełnym uległości podkreśla znaczenie uległości w postępowaniu tych, którzy poważnie traktują chrześcijaństwo. Jeśli jest jakaś instytucja, w której uległość jest bardziej potrzebna niż w innych, to jest nią małżeństwo.

## Ilustracja

Małżeństwa mogą doświadczać przełomowych chwil, które zmieniają kierunek ich związku. Józef poślubił kobietę, która wyniosła ze swojej rodziny praktykę prowadzenia sporów, w której okazje do „ożywionej” dyskusji były obliczone na odniesienie „zwycięstwa” nad drugą osobą. Kiedy przyjmuje się takie zasady, postawa ataku i obrony staje się normą. „Wieniec oliwny” zostaje przyznany temu, który przegada drugiego, poniżej go albo werbalnie zszokuje. Nie ma miejsca na uległość, jedność jest nieosiągalna, a więź zostaje zdruzgotana.

Ani Józef, ani jego żona nie chcieli doprowadzić do czegoś takiego. Józef zmagał się z tym, jak w najlepszy sposób zakomunikować swojej żonie, iż kontekst ich sporów musi ulec radykalnej zmianie i stać się znacznie bardziej konstruktywny. Musiał przekonać ją, że nie muszą być dwiema odrębnymi stronami uwikłanymi w spór o wyższość i że w jego interesie leży, by nigdy nie wykorzystywać jej potknięć, błędów czy słabości przeciwko niej, aby „wygrać” kłótnię. Wreszcie Józef postanowił zastosować to, co znany doradca rodzinny Gary Smalley nazwał „emocjonalnym obrazem słownym” (przypowieść obliczoną na przekazanie drugiej osobie swoich spostrzeżeń i emocji).

Właśnie w tym czasie Józef i jego żona wybrali się na pieszą wycieczkę w góry. Kiedy siedzieli nad potokiem mając przed sobą imponujący widok na wyniosłe szczyty, Józefowi przysłała do głowy przypowieść. Zwracając się do żony powiedział:

Za każdym razem, kiedy się kłócimy, wyobraź sobie, że jesteśmy na szczycie jednej z tych gór. Wiele par wyobraża sobie, że kłócąc się, rywalizują o to, kto będzie królem góry. Kto wygra, ten zdominuje słowami drugą stronę tak, jakby zepchnął ją w przepaść. Ale takie zwycięstwo to żadne zwycięstwo. Nie będę więcej walczył z Tobą w ten sposób, i to nie dlatego, że jestem mięczakiem, ale dlatego, że jesteśmy ze sobą związani liną, więc jeśli zepchnę cię w przepaść, sam także spadnę. To prawda, że jest nas dwoje, ale mamy jedno małżeństwo, jeden związek. Dla własnego dobra powinniśmy postępować, mówić i myśleć tak by służyło to naszemu małżeństwu. Wtedy nie będzie wygranego i przegranego, ale oboje będziemy zwycięzcami. Od tej pory takie podejście przyświecało Józefowi i jego żonie w ich małżeństwie i rodzinie.

W gruncie rzeczy każde małżeństwo jest wyjątkowym eksperymentem, którego celem jest ustalenie czy dwoje zupełnie innych ludzi może działać jako jedność. Mike Mason w książce *Mystery of Marriage* (Tajemnica małżeństwa) przedstawia to w taki sposób: „Nawet najlepsze małżeństwa nieuchronnie doświadczą rozbieżności woli, gdyż małżeństwo jest szalonym, zuchwałym dążeniem do niemal niemożliwego do osiągnięcia stopnia współdziałania dwojga silnych ośrodków usiłujących ustalić swoją władzę. Małżeństwo nie może nie być siedliskiem konfliktu, tygłem, w którym dwie wole stapiają się i oczyszczają, łącząc się ze sobą” (Sisters 1985, s. 167). W znakomitym rozdziale zatytułowanym „Submission” (Uległość) wskazuje, jak może się to stać. Brzmi to trochę jak przypowieść o linie. „Jezus mówi: «Kto bowiem jest najmniejszy między wami wszystkimi, ten jest wielki» (Łk 9,48). (...) Małżeństwo w najlepszym wydaniu jest swego rodzaju współzawodnictwem w czymś, co można nazwać «samoumniejszeniem» - przeciwieństwem wojny dwóch woli jednakowo zdecydowanych nie wygrać. To jest jedyna postawa, która sprawdza się w małżeństwie, gdyż tak Bóg to zaplanował” (tamże, s. 167).

## Lekcja z Pisma Świętego

„Żony, bądźcie uległe mężom. (...) Dzieci, bądźcie posłuszne rodzicom. (...) Słudzy, bądźcie posłuszni panom” (Ef 5,22; 6,1.5). Kiedy wykręca się *Pismo Święte*, prędzej czy później zacznie się stosować przemoc wobec ludzi. Trudno sobie wyobrazić, jak często trzy powyższe wersety były cytowane w sposób niezgodny z zamysłem Ducha Świętego. Jak na ironię, szerszym kontekstem tych wersetów jest napełnienie Duchem jako przeciwieństwo upojenia alkoholowego (Ef 5,18). Alkohol jest złym interpretatorem. Osoby o słabszej pozycji społecznej odczuwają szczególnie dotkliwie jego skutki.

Czasami kultura kształtuje się w taki sposób, iż ważniejsze staje się wyjaśnienie, czego dany werset nie oznacza, niż tego, co oznacza. Przypuszczalnie tak jest też z tymi wersetami.

Przytoczone rady Pawła i towarzyszący im komentarz niewątpliwie kontrastują z sytuacją, jaka panowała w jego czasach, kiedy mężom, rodzicom i właścicielom niewolników zalecano surowe traktowanie podlegających im osób w celu podkreślenia własnego autorytetu (zob. Jon Dybdahl, red., *Andrews Study Bible*, Berrien Springs 2010, s. 1549). Paweł miał inną wizję. Choć dużo można (i należy) powiedzieć o przemyśleniach Pawła w kwestii relacji niewolnik-pan, zgodnie z tematyką tego kwartału zwrócimy uwagę na to, co apostoł miał do powiedzenia o relacjach w rodzinie.

W kontekście lekcji tego tygodnia dotyczącej jedności w rodzinie możemy znaleźć w Ef 5 tematy takie jak uległość, miłość i związek Chrystusa z Jego Kościołem. Należy je studiować jako powiązane ze sobą. W przeciwnym razie interpretatorzy mogą dojść do wniosku, że tylko żona ma być uległa wobec męża, a odwrotnie nie. Owszem, słowo „uległość” nie jest zastosowane wprost do męża, ale fakt, iż poprzedni werset mówiący o „uleganiu jedni drugim” (Ef 5,21) wskazuje ogólny efekt napełnienia Duchem Świętym (Ef 5,18) sugeruje, iż jest wysoce nieprawdopodobne, by Paweł miał na myśli wyłącznie żony, kiedy pisał Ef 5,21, gdyż w takim razie wskazywałoby to, iż tylko zamężne kobiety mają być napełnione Duchem Świętym (a taka interpretacja może być trudna do przyjęcia dla większości patriarchalnych interpretatorów). Paweł z pewnością nie sądził, iż żona nie powinna być uległa wobec męża. Jednak postrzegał taką uległość jako odzwierciedlenie więzi między Chrystusem i Jego ludem (Ef 5,22-24). Jednak odzwierciedlenie to ma sens jedynie wtedy, kiedy mąż wypełnia metaforę miłości Chrystusa (Ef 5,25). Dobrowolna śmierć Chrystusa dla zbawienia Jego oblubienicy jest największym przejawem uległości znanym we wszechświecie. Możliwe, że wyrażenie użyte przez Pawła - „ulegając jedni drugim” - odnosi się do małżeństwa, w którym uległość męża jest wyrażona jako nakaz miłowania na wzór Chrystusa.

### **Praktyczne zastosowanie**

Współczesne bałwochwalstwo wyraża się w kulcie samego siebie, w którym najważniejszą wartością jest absolutna niezależność - moje znaczenie, moje pragnienia, moje upodobania, moje ambicje oraz mój sposób składania ubrań czy zmywania naczyń nie podlegają dyskusji. Zgodnie z taką etyką ludzie niejako oświadczają: „Póki nikogo nie krzywdzę, mogę robić, co mi się podoba”. Owszem, człowiek może robić, co mu się podoba, ale może także osiągnąć to, co chce, w kwestii chrześcijańskiej dojrzałości, więzi miłości i rodzinnej jedności. Poprosz uczestników lekcji, by przełożyli głębokie teoretyczne tematy lekcji na praktyczne czyny.

### **Pytania do dyskusji**

1. Jak mąż czy żona, którzy czują, że w ich małżeństwie niesprawiedliwie uprzywilejowane są pragnienia ich współmałżonka, mogą rozpocząć rozmowę na ten temat jako pierwszy krok prowadzący w kierunku jedności? Podaj konkretne wskazówki.
2. Jakie sposoby postępowania w rodzinie nie naruszające rodzicielskiego autorytetu mogą pomóc wyobcowanym dzieciom poczuć, że ich poglądy i pragnienia są cenne w rodzinie?
3. Uległość, miłość i zaangażowanie muszą być wyrażane nie tylko w słowach, ale także setkach drobnych czynów i gestów każdego dnia w rodzinie. Wymień niektóre z takich praktycznych przejawów tych cech i postaw w twojej rodzinie oraz opisz, jak wpływają one na jej jedność.